

Bolesław Cieślak (<https://orcid.org/0000-0001-9791-2994>)

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Język i prawo w Generalnym Gubernatorstwie na przykładzie *Dziennika rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów*

1. Zagadnienia wstępne

Przedmiotem artykułu jest analiza tłumaczenia aktów prawnych i innego rodzaju dokumentów zamieszczonych w pierwszym numerze oficjalnego publikatora prawnego Generalnego Gubernatorstwa *Dziennika rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów* (ortografia zgodna z zamieszczoną w publikatorze). Zanim przejdę do zasadniczej części swoich rozważań, przedstawię pokrótce charakter prawny Generalnego Gubernatorstwa, kwestie językowe występujące w tej jednostce terytorialnej (co do jej charakteru prawnego, patrz poniżej) i sposoby publikowania aktów prawnych. Następnie przedstawię teoretyczne założenia, na których oparłem swoją analizę i w końcu samo badanie. Materiał badawczy ograniczyłem tylko do jednego wydania *Dziennika rozporządzeń* biorąc pod uwagę ograniczenia wynikające z objętości artykułu oraz traktując niniejszą pracę jako wstęp do dalszych badań.

2. Generalne Gubernatorstwo

2.1. Generalne Gubernatorstwo – charakter prawny

Generalna Gubernia została utworzona na mocy dekretu wodza (Führera) i kanclerza Rzeszy Niemieckiej o *administracji okupowanych polskich obszarów* z dnia 12 października 1939 roku (*Erlass des Führers und Reichskanzlers über die Verwaltung der besetzten polnischen Gebiete*)¹. Dekret powoływał urząd Generalnego Gubernatora i przekazywał mu władzę na okupowanych terenach Polski, nie normował jednak statusu prawnego okupowanych przez Niemcy obszarów państwa polskiego, które nie zostały włączone do Trzeciej Rzeszy. „Status prawnopaństwowy Generalnego

¹ K.M. Pospieszalski, *Documenta Occupationis. Nazi Occupation „Law” in Poland. Part II General Government*, Poznań 2019, s. 81.

Gubernatorstwa nigdy nie został przez Niemców jasno określony. [...] Nie ulega jednak wątpliwości, że przez cały okres okupacji Niemcy zarządzali tymi terenami wyłącznie w interesie Rzeszy, totalnie eksploatując zasoby materialne i bezwzględnie wykorzystując miejscową ludność. Władza należała do Generalnego Gubernatora, który podlegał bezpośrednio Hitlerowi. Funkcję tę pełnił minister Rzeszy Hans Frank, który wybrał na swoją siedzibę Wawel w Krakowie. Podporządkował on sobie scentralizowany aparat administracji z Urzędem Generalnego Gubernatora, a od 1940 r. z Rządem Generalnego Gubernatorstwa na czele”².

O całkowitym podporządkowaniu Generalnego Gubernatorstwa Trzeciej Rzeszy świadczy także fakt, że obok samego Generalnego Gubernatora uprawnionymi do stanowienia prawa obowiązującego na tym terenie był także Pełnomocnik ds. Planu Czteroletniego (Hermann Göring) oraz Rada Ministrów ds. Obrony Rzeszy, a więc podmioty znajdujące się poza Generalnym Gubernatorstwem³. Co więcej organem centralnym (Zentralstelle) dla okupowanych terenów polskich było Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy⁴, a plan budżetu wymagał uzyskania zgody Ministra Finansów Rzeszy⁵. Widać zatem pewien chaos kompetencyjny i brak jednoznacznego określenia charakteru prawnego Generalnego Gubernatorstwa. Nie można zatem uznać Generalnego Gubernatorstwa za państwo, a raczej za organizm quasi-państwowy, zresztą o charakterze przejściowym, bo ostatecznym celem Trzeciej Rzeszy było wchłonięcie tych terenów po zmianie ich charakteru narodowego.

2.2. Prawo i jego ogłaszanie w Generalnym Gubernatorstwie

Zaskakującym dla współczesnego czytelnika jest fakt, że przywołany Dekret z 12 października 1939 r. „utrzymywał dotychczasowe prawo polskie w mocy, pod warunkiem, że nie było ono sprzeczne z prawem i interesami politycznymi Niemiec”⁶. Zatem teoretycznie zasadą było dalsze obowiązywanie na terenach Generalnego Gubernatorstwa uprzednio obowiązującego – czyli polskiego – prawa, o ile „nie jest to sprzeczne z przejściem administracji przez Rzeszę Niemiecką”⁷.

Prawo stanowione przez okupanta ograniczyć się miało „do niewielu obszarów prawa publicznego. Tam, gdzie dotyczyło to interesów niemieckich w sferze bezpieczeństwa (np. w dziedzinie prawa policyjnego, karnego czy prawa pracy)

² A. Wrzyszczyk, *Hierarchia aktów prawnych wprowadzonych przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939 – 1945*, [w:] „*Studia Iuridica Lublinensia*”, nr 22, Lublin 2014, s. 696.

³ § 5 ust. 1 Dekretu o administracji okupowanych polskich terenów.

⁴ § 8 ust. 1 Dekretu o administracji okupowanych polskich terenów.

⁵ § 7 ust. 2 Dekretu o administracji okupowanych polskich terenów.

⁶ W. Kozyra, *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945* [w:] „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia Sectio G*”, vol. LX 1, Lublin 2013, s. 36.

⁷ § 4 Dekretu o administracji okupowanych polskich terenów „Das bisher geltende Recht bleibt in Kraft, sowie es nicht der Übernahme der Verwaltung durch das Deutsche Reich widerspricht“.

obowiązywało niemieckie prawo szczególne; w pozostałych przypadkach pozostawało w mocy prawo polskie”⁸.

Oficjalnym publikatorem aktów prawnych był *Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów* wydawany w latach 1939–1940. Z dniem 1 września 1940 r. zmieniono nazwę na *Dziennik rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa* (*Verordnungsblatt für das Generalgouvernement*). W ciągu istnienia Generalnego Gubernatorstwa w *Dzienniku rozporządzeń* ogłoszono prawie 1700 aktów normatywnych⁹. Właśnie rozporządzenia wydawane przez Generalnego Gubernatora Hansa Franka były podstawowymi aktami prawnymi regulującymi życie na okupowanych terenach¹⁰. „Poza tym wydawał on także proklamacje i dekryty. Proklamacje miały charakter polityczno-propagandowy, dekryty dotyczyły najczęściej zagadnień ustrojowych, natomiast rozporządzenia miały stanowić surogat ustaw”¹¹.

Dziennik rozporządzeń nie był jedynym publikatorem, za pomocą którego ogłaszano akty prawne lub rozpowszechniano informacje zobowiązujące ludność Generalnego Gubernatorstwa do określonego zachowania. Często było publikowanie ich w oficjalnie wychodzącej prasie w języku polskim (tzw. prasa gadzinowa). „Publikowano także różnego rodzaju Bekanntmachungen, rozsyłane na przykład do urzędów w danym terytorium bądź nawet ogłaszane w formie afiszów rozlepianych w miastach czy siedzibach gmin”¹².

Innym problemem jest, czy władze okupacyjne przestrzegały stworzonego przez siebie prawa? Pobieżna analiza treści *Dziennika rozporządzeń* wykazuje, że wiele przepisów charakteryzuje się dużym stopniem ogólności. Pozostawiały one swobodę interpretacyjną stosującym je organom. Przykładem może być *rozporządzenie o wprowadzeniu obowiązku pracy dla polskiej ludności Generalnego Gubernatorstwa* ogłoszone w pierwszym numerze *Dziennika rozporządzeń*. Stanowiło ono w § 2, że wszyscy mieszkańcy Generalnego Gubernatorstwa narodowości polskiej, od 18 do 60 roku życia, podlegają obowiązkowi pracy. Jednak w kolejnym przepisie stwierdzono, że osób, które mogą się wykazać stałą pożyteczną pracą społeczną, nie należy powoływać do pełnienia obowiązku pracy. Co należy rozumieć pod pojęciem „pożytecznej pracy społecznej” w tekście rozporządzenia nie określono. Tematyka ta leży jednak poza zakresem zainteresowania niniejszego artykułu i należy do sfery badań historyków, w szczególności historyków prawa. Zdaniem jednego z nich – Stanisława Salmonowicza – „problem publikowania przepisów obowiązujących obywateli, jak i wiele innych zagadnień związanych z procesem stanowienia i stosowania prawa,

⁸ M. Mitera, *Zwyczajny faszyzm. Położenie prawne obywateli II Rzeczypospolitej w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1944*, Warszawa 2017, s. 36.

⁹ Por. W. Kozyra, op.cit., s. 701.

¹⁰ Inaczej rzecz się miała na obszarach włączonych do Rzeszy, jednak kwestia ta pozostaje poza obszarem zainteresowania niniejszego artykułu.

¹¹ A. Wrzyszczyk, op. cit., s. 698 – 699.

¹² A. Salmonowicz, *Status prawny Polaka pod okupacją niemiecką (1939 – 1945). Uwagi o potrzebie badań* [w:] „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, Tom 9, Zeszyt 3, Kraków 2016, s. 349.

były rozwiązywane metodami państwa totalitarnego, które procesy decyzyjne czy praktykę swego działania rzadko ograniczało zasadami formalnymi¹³.

2.3. Język w Generalnym Gubernatorstwie

Najpowszechniej używanym językiem na terenie Generalnego Gubernatorstwa był język polski. Po rozpoczęciu przez Trzecią Rzeszę wojny przeciwko Związkowi Sowieckiemu przyłączono do GG tereny dawnego województwa lwowskiego, jako dystrykt Lwów. Tam, zwłaszcza na terenach wiejskich, powszechny był język ukraiński, czego administracyjnym wyrazem był fakt, że od 1942 r. *Dziennik rozporządzeń* wydawano w wersji trójjęzycznej z dodatkowym językiem ukraińskim¹⁴. Znaczna część ludności posługiwała się także językiem jidysz, występowały także liczne inne języki, jednakże ten fakt nie znajdował odzwierciedlenia w kolejnych wersjach językowych *Dziennika rozporządzeń*¹⁵.

Odrębną sprawą jest język urzędowy, czyli język, jakim należy posługiwać się w komunikacji z organami administracji i innymi władzami publicznymi. Kwestię tę regulowało *Pierwsze rozporządzenie o odbudowie administracji okupowanych polskich obszarów* z dnia 26 października 1939 r., którego § 9 stanowił, że „językiem urzędowym w Generalnym Gubernatorstwie jest język niemiecki. Język polski jest dopuszczalny”. Nie sprecyzowano jednak, co wspomniana dopuszczalność oznaczała, ani co do sytuacji, ani co do organów, przed którymi można się było posługiwać językiem polskim. „W praktyce oznaczało to możliwość zwracania się w języku polskim do władz lokalnych (choć w sądownictwie i samorządzie język polski został utrzymany całkowicie)”¹⁶.

Zgodnie z § 10 przywołanego aktu prawnego rozporządzenia Generalnego Gubernatora miały być ogłaszane w *Dzienniku rozporządzeń dla obszarów okupowanych w Polsce* (tu niekonsekwencja w nazwie publikatora, gdyż w tytule jest wersja: *dla okupowanych polskich obszarów*) w języku niemieckim i polskim. Dla interpretacji miarodajny był tekst niemiecki. Zatem tekstem właściwym, pierwotnym i decydującym jest wersja niemiecka przepisów, wersja polska miała jedynie walor informacyjny przeznaczony dla ludności podbitego kraju – „charakter autentyczny miał tekst niemiecki”¹⁷. Wszelkie problemy wynikające z ewentualnej rozbieżności tekstów obu wersji językowych musiały być rozstrzygane na korzyść wersji niemieckiej, co było wynikiem nie tylko brzmienia przywołanego przepisu, ale i z samej logiki okupacji.

¹³ S. Salmonowicz, op.cit., s. 346.

¹⁴ „Od 1942 r. rozporządzenia ukazywały się w wersji łączonej – niemiecko-polskiej i niemiecko-ukraińskiej. Pod koniec roku 1943 zdecydowano, że względów oszczędnościowych, z uwagi na mniejsze zużycie papieru, Dziennik Rozporządzeń będzie ukazywał się w trzech oddzielnych wydaniach w języku niemieckim, polskim i ukraińskim. Zmiana ta zaczęła obowiązywać z dniem 1 stycznia 1944 r.” M. Mitera, op. cit. s. 81.

¹⁵ na temat stosunków narodowościowych i językowych w Generalnej Guberni por. M. Mitera op. cit. s. 80.

¹⁶ M. Mitera, op. cit., s. 53.

¹⁷ A. Wrzyszczyk, op.cit., s. 700.

W pozostałym zakresie prawo w bardzo ograniczonym zakresie regulowało kwestie językowe i dotyczące języka publikatorów prawnych. Jednym z niewielu wyjątków, gdzie sprawy te zostały uregulowane wyraźnie było rozporządzenie z 23 lipca 1940 r. *o ogłaszaniu obwieszczeń*. Stanowi ono w § 1, że wszystkie przepisane ustawą lub umową obwieszczenia należy ogłaszać w *Krakauer (Warschauer) Zeitung* w języku niemieckim i polskim. Przytoczony akt prawny nie zawiera jednak żadnych wskazówek, co do hierarchii lub mocy obowiązującej wersji językowych i wydany został już prawie rok po rozpoczęciu okupacji.

3. Metody oceny przekładu

Współczesne analizy translatologiczne tłumaczeń tekstów prawnych zakładają, że przekład nie ogranicza się do tłumaczenia między kodami językowymi, ale także między różnymi systemami prawnymi uznając, że prawo to dziedzina uwarunkowana kulturowo. „Takie dziedziny [...] opisują różne rzeczywistości i w związku z tym wypracowują różne terminologie. Dziedziny takie jak prawo zbudowane są na różnych podstawach, a więc także posługują się odmiennymi terminami, często nie mających właściwie ekwiwalentów w innych językach”¹⁸.

W przypadku państw o kilku językach urzędowych występuje jeden system prawny wyrażany w tych kilku językach¹⁹. Wydawać by się mogło, że z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku Generalnego Gubernatorstwa. Jednak po dokładniejszym przyjrzeniu się tematyce należy uznać, że występuje tu raczej sytuacja przypominająca kraje kolonialne tworzące prawo dla podporządkowanych terytoriów. Nie jest to tłumaczenie między odmiennymi systemami prawnymi, ani wewnątrz jednego systemu prawnego, lecz z języka opresora, na język ludności podporządkowanej²⁰. W toku dalszych badań należałoby stwierdzić, czy, i jeśli tak to na ile, okupant niemiecki czerpał z tradycji polskiego prawa, czy też całkowicie ją pominął, przykładając jedynie wagę do zakomunikowania podporządkowanej ludności swoich wymagań.

W niniejszym artykule podejmę próbę zastosowania metod wypracowanych przez krytykę przekładu przede wszystkim do badania przekładów literackich i podejmę próbę wykorzystania ich do analizy tłumaczenia tekstów specjalistycznych. Ze względu na ograniczenia wynikające z natury artykułu naukowego ograniczyłem

¹⁸ K. Hejwowski, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa 2004, s. 31.

¹⁹ Por. P. Sandrini, *Translation zwischen Kultur und Kommunikation: Der Sonderfall Recht*, Tübingen 1999, s.18,

²⁰ Kilka lat później w podobnej sytuacji znaleźli się Niemcy pozostający pod okupacją aliantów. Wydawano wtedy dwujęzyczne publikatory aktów prawnych, w których to język niemiecki był językiem ludności podporządkowanej władzy okupacyjnej. Por. Proklamacja Wojskowego Rządu Niemiec (połączonych władz okupacyjnych w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej) z 29 maja 1947 r. *Beilage 1 zum Gesetz- und Verordnungsblatt Nr. 4, des Wirtschaftsrates des Vereinigten Wirtschaftsgebietes 1947*, http://starweb.hessen.de/cache/GVBL/Gesetz-und_Verordnungsblatt_des_Wirtschaftsrates_des_vereinigten_Wirtschaftsgebietes1947-1948.pdf (dostęp 26 lutego 2021 r.).

się jedynie do jednej z metod – modelu ekwiwalencji. Jest to metoda stara, niekiedy wręcz uznawana za przestarzałą, jednak wydaje się ona odpowiednia do badania tekstów prawniczych.

Posłużę się tu modelem Wernera Kollera i dokonam analizy w trzech krokach: opis tekstu wyjściowego, porównanie z tłumaczeniem, ocena tłumaczenia²¹. „W ramach krytyki tekstu początkowo badany jest tekst wyjściowy pod względem jego cech funkcjonalnych, treściowych, językowo-stylistycznych, formalno-estetycznych i pragmatycznych. Wyniki analizy stanowią podstawę dla hierarchii ekwiwalencji, które są definiowane jako denotatywne, konotatywne, normatywne, pragmatyczne i formalno-estetyczne. Stanowią one równocześnie punkt wyjściowy dla porównania tekstu w odniesieniu do czynników leksykalno-sematycznych, syntaktycznych i tekstualnych. Wyniki analizy są uwzględniane w końcowej ocenie, której skala sięga od stopnia adekwatne do nieadekwatne”²². Dokładna analiza wszystkich przywołanych aspektów w ramach krótkiego artykułu nie jest możliwa, w niektórych przypadkach byłaby nawet zbędna. Wydaje się na przykład, że kwestie dotyczące estetyki nie miały znaczenia dla wydawców i tłumaczy omawianych tekstów prawnych.

4. Analiza porównawcza wersji językowych *Dziennika rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów nr 1 z 1939 roku*

4.1. Uwagi wstępne

Analizie poddano pierwszy *Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów* (dalej określany jako *Dziennik rozporządzeń*) wydany po zakończeniu działań wojennych i przejęciu władzy przez niemieckie władze cywilne. Cały publikator nie jest długi i ma zaledwie osiem stron. Badanie całościowe *Dziennika rozporządzeń* należy podzielić na trzy etapy odpowiadające jego częściom. Pierwsza to strona tytułowa i spis treści, druga to proklamacja Generalnego Gubernatora i trzecia zawierająca teksty aktów prawnych. *Dziennik* wydawany był w formie dwujęzycznej, informacje były drukowane naprzemiennie w języku niemieckim, a następnie polskim. Tekst niemiecki wydrukowany był czcionką neogotycką, a tekst polski antykwą.

²¹ Por. B. Sommerfeld, *Übersetzungskritik. Modelle, Perspektiven, Didaktik*, Poznań 2016, s. 14.

²² „Im Rahmen der Textkritik wird zunächst der Ausgangstext auf seine funktionalen, inhaltlichen, sprachlich-stilistischen, formal-ästhetischen und pragmatischen Merkmale hin untersucht. Die Analyseergebnisse sind Basis für eine Hierarchie von Äquivalenzanforderungen, die als denotative, konnotative, textnormative, pragmatistische und formal-ästhetische definiert werden. Zugleich sind sie Ausgangspunkt für den Textvergleich in Bezug auf die lexikalisch-semantischen, syntaktischen und textuellen Faktoren. Die Ergebnisse der Analyse fließen in die abschließende Bewertung ein, deren Skalierung von adäquat bis nicht adäquat reicht“ B.Sommerfeld, op.cit., s. 14 (tłum. autora).

Budowa i szata graficzna *Dziennika rozporządzeń* jest analogiczna do szaty graficznej *Dziennika Ustaw Rzeszy* wydawanego w tym samym czasie z wyjątkiem oczywiście jego dwujęzyczności²³.

4.2. Część wstępna – analiza tekstu niemieckiego

Tytuł publikatora to *Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete*. Odpowiada on używanym w niemieckim języku prawnym zarówno ówczasnie, np. *Heeres-Verordnungsblatt* wydawany w latach 1919 – 1945 przez Naczelne Dowództwo Armii (Oberkommando des Heeres)²⁴, jak i obecnie np. *Bayerisches Gesetz- und Verordnungsblatt* (Bawarski Dziennik Ustaw i Rozporządzeń)²⁵. Co charakterystyczne główny publikator Generalnego Gubernatorstwa to *Verordnungsblatt (Dziennik rozporządzeń)*, a nie *Dziennik Ustaw*. Zatem nie istniała możliwość wydania aktów prawnych wyższej rangi, czyli ustaw, co stanowi jeszcze jeden dowód niesamodzielności i podrzędności Generalnego Gubernatorstwa wobec Rzeszy Niemieckiej.

Tytuł publikatora zawiera określenie obszaru, na którym obowiązywać miały akty w nim ogłaszane. Były to „die besetzten polnischen Gebiete”, czyli okupowane tereny polskie. Zatem okupant uznawał polski charakter terenów Generalnego Gubernatorstwa niezależnie od otwartych czy ukrytych planów i zamiarów wobec tego obszaru w przyszłości.

Następnie – w formie trzejelementowej ramki posiadającej poziome krawędzie górną, dolną oraz dwie pionowe wewnątrz, ale bez krawędzi zamykających ramki z lewej i prawej strony zewnętrznej znajdują się informacje co do daty i miejsca wydania *Dziennika rozporządzeń*. Po lewej stronie zamieszczono rok – 1939, po prawej numer dziennika poprzedzony skrótem w języku niemieckim i polskim – wydrukowane odpowiednią czcionką czyli gotykiem i antykwą.

W środku, w największym polu ramki, zamieszczono treść: „Ausgegeben zu Warschau, den 26. Oktober 1939” i w kolejnej linijce w polskiej wersji językowej „Wydano w Warschau (w Warszawie), dnia 26 października 1939 r.”.

Poniżej znajduje się, w formie tabelarycznej, spis treści opublikowanych aktów prawnych, nie posiada on jednak widocznych krawędzi oddzielających poszczególne części. W pierwszym wersie tej części tekstu określono charakter znajdującej się poniżej treści. Po lewej stronie określono datę wydania danego aktu prawnego, w środku określenie „Inhalt/Treść”, a z prawej strony, na której dany akt prawny jest zamieszczony.

Następnie wymieniono dziesięć aktów prawnych opublikowanych w *Dzienniku rozporządzeń*. Tytuły zamieszczono w niemieckiej, a następnie polskiej wersji językowej. Wszystkie opublikowane akty prawne wydano 26 października 1939 r.

²³ Por. Reichsgesetzblatt Teil I Jahrgang 1939 zweites Halbjahr Berlin 1939. <http://www.bibliotekacyfrowa.eu/dlibra/publication/892/edition/780/content?> (dostęp 26 lutego 2021 r.)

²⁴ Por. <https://zdb-katalog.de/title.xhtml?idn=012673188> (dostęp 26 lutego 2021 r.).

²⁵ Por. <https://www.verkuendung-bayern.de/gesetz-und-verordnungsblatt/uebersicht-gvbl/> (dostęp 26 lutego 2021 r.).

4.3. Część wstępna – analiza tekstu polskiego

Polskim odpowiednikiem niemieckiej nazwy publikatora aktów prawnych obowiązujących w Generalnym Gubernatorstwie było: *Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów*. Nazwa rodzajowa omawianego publikatora odpowiada przyjętemu w polskiej tradycji nazewnictwu publikatorów aktów prawnych, np.: *Dziennik Rozporządzeń Ministra Spraw Wojskowych*²⁶, *Dziennik Rozporządzeń Naczelnego Wodza*²⁷. Odmiennością jest pisanie tylko pierwszego słowa nazwy wielką literą, a kolejnych małą (z wyjątkiem nazwy urzędu Generalnego Gubernatora). W polskiej tradycji prawnej w tytułach publikatorów prawnych wszystkie wyrazy pisane są wielką literą. Kolejnym odstępstwem od reguł języka polskiego jest umieszczenie przydawki klasyfikującej przed charakteryzowanym przez nią rzeczownikiem „okupowanych polskich obszarów”. W języku polskim najbardziej naturalnie brzmiałaby tu przydawka dopełniaczowa „okupowanych obszarów Polski”. Zapewne wybór okupanta podyktowany był niechęcią do używania nazwy sugerującej istnienie państwa polskiego, jednak jeśli uznać, że fakt bycia okupowanym był cechą stałą obszarów, na których obowiązywać miało prawo publikowane w *Dzienniku rozporządzeń*, to właściwszym określeniem byłoby „okupowanych obszarów polskich”. O świadomości wydawców co do prawidłowego brzmienia tytułu w polskiej wersji językowej świadczy wspomniane wyżej brzmienie § 10 rozporządzenia o odbudowie *Administracji okupowanych polskich obszarów*.

Kolejnym niestandardowym elementem tłumaczenia tej części tekstu jest nazwa miejsca wydania publikatora. Tekst polski brzmi: „Wydano w Warschau (Warszawie)”. Wydaje się to być świadomym zabiegiem niemieckiego wydawcy mającym na celu uzmysłowienie polskim czytelnikom niemieckiego panowania i pokazanie, że Warszawa jest nie tylko miastem okupowanym, lecz wręcz miastem niemieckim, mającym niemiecką nazwę, posiadającą jedynie polski odpowiednik – Warszawa.

W dalszej rubryce zapisano skrótem numer *Dziennika rozporządzeń*, w tym przypadku pierwszy. W obydwu wersjach językowych po skrócie zamieszczono kropkę, co w odniesieniu do polskiej wersji językowej jest błędne. W przedwojennych wydaniach polskiego *Dziennika Ustaw* skrót nr nie miał następującej po nim kropki.

4.4. Część wstępna – analiza końcowa

Tłumaczenie części wstępnej *Dziennika rozporządzeń* należy uznać za adekwatne. Wskazane wyżej niedociągnięcia nie utrudniają w żaden sposób zrozumienia tekstu, a tam, gdzie są uderzające, mogą – jak się wydaje – wynikać z zamiarów okupanta podkreślenia swojej nadrzędnej roli.

²⁶ Por. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/13473/edition/12132> (dostęp 26 lutego 2021 r.).

²⁷ Por. <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/wydawanie-dziennika-rozporzadzen-naczelnego-wodza-i-sposob-16862060> (dostęp 26 lutego 2021 r.).

5. Proklamacja Generalnego Gubernatora

5.1. Niemiecka wersja językowa

Następnie, oddzielona od spisu treści grubą poziomą kreską, zaczyna się właściwa treść *Dziennika*. Pierwszym tekstem nie jest akt normatywny, lecz *Proklamacja Generalnego Gubernatora* z dnia 26 października 1939 r. Obejmuje ona około pół strony tekstu ciągłego (format odpowiada dzisiejszemu A4)²⁸.

Tytuł w wersji niemieckiej brzmi *Proklamation des Generalgouverneurs* i jest zakończony kropką. W kolejnej linijce podano datę wydania proklamacji: „Vom 26. Oktober 1939” i zakończone kropką. Taka ortografia odpowiada regułom przyjętym w owym czasie w *Dzienniku Ustaw Rzeszy (Reichsgesetzblatt)*²⁹.

Proklamację można podzielić na dwie części, pierwszą w której Hans Frank (choć odezwa podpisana jest tylko nazwiskiem) poinformował o powierzeniu mu przez Adolfa Hitlera władzy na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Następnie znajdują się dwa wielokrotnie złożone zdania zawierające oskarżenia pod adresem władz pokonanego państwa polskiego oraz Anglii („heuchlerische Kriegstreiber in England”) o sprowokowanie wojny oraz zapewnienie, że Polska powstała na mocy Traktatu Wersalskiego już nigdy nie będzie zagrożeniem dla pokoju. Pierwsze zdanie składa się z 48 wyrazów (wyrazy ortograficzne) i czterech zdań składowych, z których każde jest na tyle długie, że mogłoby stanowić samodzielne zdanie pojedyncze. Drugie zdanie to 42 wyrazy ortograficzne i także cztery zdania składowe, z czego jedno jest oddzielone średnikiem i mogłoby stanowić zdanie pojedyncze. Tak skomplikowana składnia utrudnia zrozumienie tekstu.

Dodatkowo ta część proklamacji zawiera aluzje, których sens nie jest jednoznaczny. Trudno powiedzieć, czy określenie „Episode“ we fragmencie „... eine Geschichtliche Episode ihren Abschluß gefunden ...” dotyczy kampanii wrześniowej, czy też Frank uznaje istnienie państwa polskiego za zakończony epizod.

Druga część, poprzedzona wezwaniem: „Polnische Männer und Frauen!”, zawiera zapowiedź sposobu uregulowania stosunków wewnątrz Generalnego Gubernatorstwa oraz stosunków sąsiedzkich z Rzeszą Niemiecką. Część tego fragmentu zapisana jest rozstrzeloną czcionką podkreślającą wagę zawartych tam treści dotyczących zadań Franka polegających na zapewnieniu na podległych terenach spokoju i rozwoju sąsiedzkich stosunków między Polakami i „światowym mocarstwem narodu niemieckiego” („Weltreich der deutschen Nation”). W dalszej części tekst zawiera obietnicę możliwości zachowania przez polską ludność tradycyjnych zwyczajów oraz zapowiedź życia pozbawionego możliwości działalności politycznej, wypełnionego ciężką pracą pod kierunkiem i opieką Rzeszy Niemieckiej. W Generalnym

²⁸ Proklamacja została opublikowana także w inny sposób, np. w postaci plakatów rozwieszanych na słupach i tablicach ogłoszeniowych i drukowanych w prasie codziennej, oczywiście w innej szacie graficznej niż w oficjalnym *Dzienniku rozporządzeń*.

²⁹ Por. *Dziennik Rzeszy Niemieckiej* rocznik 1939 <http://www.bibliotekacyfrowa.eu/dlibra/publication/892/edition/780/content?> (dostęp 26 lutego 2021 r.).

Gubernatorstwie wykluczeni mieli być „podżegacze polityczni, hieny gospodarcze i wyzyskiwacze żydowscy”. Osoby sprzeciwiające się zarządzeniom okupanta oraz zakłócające porządek miały być bezwzględnie tłumione.

Fragmety zawierające zwroty skierowane do podbitej ludności wyrażone są w drugiej osobie liczby mnogiej, a nie w grzecznościowej formie trzeciej osoby liczby mnogiej „Sie”. Było to przyjęte w tego typu tekstach w języku niemieckim³⁰. Odpowiednie zaimki napisane zostały wielką literą. Jednak z całego tekstu przebija poczucie wyższości i nieskrywana groźba przemocy wobec osób nieakceptujących rzeczywistości okupacyjnej.

Opisy dotyczące przyszłego życia ludności polskiej przedstawione są w zdaniach zaczynających się od wyrażającego nakaz czy powinność zwrotu „Ihr sollt...” czyli „powinniście”, „macie”. Innym przykładem przedmiotowego traktowania podbitej ludności jest użycie zwrotu „...werdet Ihr...” (będziecie). Był to już nawet nie nakaz określonego zachowania, lecz po prostu stwierdzenie, że tak będziecie się zachowywać (np. podporządkujecie się nakazowi pracy). Podobną funkcję pełni zwrot „jeder wird” (każdy będzie) w zdaniu „... wird jeder durch Arbeit sein Brot verdienen” (każdy zarobi swoją pracą na chleb).

Również ta część proklamacji charakteryzuje się skomplikowanym stylem z długimi i złożonymi zdaniami. Pierwsze zdanie ma 49 wyrazów ortograficznych i cztery zdania składowe. Kolejne zdania są krótsze i – chociaż złożone – to mają mniej zdań składowych.

Proklamacja zakończona jest podpisem „Der Generalgouverneur für die besetzten polnischen Gebiete Frank” jak już wspomniano wcześniej, bez imienia osoby pełniącej tę funkcję.

5.2. Polska wersja językowa

Tytuł w polskiej wersji językowej brzmi „Proklamacja Generalnego Gubernatora” i jest zakończony kropką. Wybrany odpowiednik niemieckiego terminu Proklamation jest adekwatny i zgodny ze słownikowym znaczeniem słowa proklamacja „publiczne oświadczenie w sprawie wielkiej wagi; też: odezwa skierowana do społeczeństwa”³¹. Natomiast użycie kropki jest niewłaściwe i niezgodne z przyjętą praktyką redagowania aktów prawnych w okresie międzywojennym³². Podobnie niezgodne z przyjętym w polskim prawodawstwie uzusem jest napisanie wielką literą przyimka w informacji o dacie wydania proklamacji „Z dnia 26 października 1939 r.”.

Pierwsze zdanie informujące o powierzeniu Frankowi władzy na obszarze Generalnego Gubernatorstwa stanowi – w odróżnieniu od wersji niemieckiej

³⁰ Por. *Aufruf an alle Deutsche!* bawarskiej grupy oporu przeciwko nazistom Weiße Rose ze stycznia 1943 r. https://www.1000dokumente.de/index.html?c=dokument_de&dokument=0087_ros&object=translation&l=de (dostęp 15 marca 2021 r.).

³¹ <https://sjp.pwn.pl/sjp/proklamacja;2508667> (dostęp 15 marca 2021 r.).

³² Por. Oświadczenie rządowe z dnia 16 lutego 1927 r. w sprawie zapewnienia obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej na obszarze Stanów Zjednoczonych Ameryki ochrony w dziedzinie praw autorskich (Dz.U. Nr 12, poz. 99).

– odrębny akapit. W obliczu wskazanej wyżej zawichości składniowej dalszej części proklamacji ułatwia to rozumienie tekstu. Jedyną niezręcznością jest określenie momentu wejścia w życie decyzji Hitlera o przekazaniu władzy Frankowi jako „z ważnością od 26 października 1939 r.”. Nazwa urzędu pełnionego przez Adolfa Hitlera – Führer pozostawiona jest w niemieckiej wersji. Dalsza część tego fragmentu tekstu napisana jest równie zawile jak wersja niemiecka, z tym że drugie zdanie wersji niemieckiej zostało rozbite na dwa w wersji polskiej. Zamiast średnika zakończono drugie zdanie i rozpoczęto trzecie.

Druga część proklamacji rozpoczęta została wezwaniem do osób narodowości polskiej: „Polscy obywatele i obywatelki!”. Jest to próba dostosowania do polskich norm językowych niemieckiego wezwania „Polnische Männer und Frauen!”. Jednak jest to forma niewystępująca w polskiej praktyce. Najbardziej naturalnym byłoby wezwanie: „Polacy!”, występujące w różnego rodzaju apelach patriotycznych. Ze zrozumiałych względów taka wersja była nie do przyjęcia dla okupanta. Inną wersją używaną często w języku polskim byłoby „Obywatele!” lub ewentualne „Obywatelki i obywatele!”, chociaż w latach trzydziestych raczej stosowano rodzaj męskoosobowy jako generyczny. Wybrane rozwiązanie brzmi dosyć nienaturalnie, ale z drugiej strony oddaje intencje autorów proklamacji. Wezwanie w jej drugiej części skierowane było tylko do osób narodowości polskiej, zawierało wszakże szereg obowiązków, którym podlegać mieli Polacy, a także szereg gróźb skierowanych pod adresem tej grupy narodowościowej. Zastanawiać może użycie słowa „obywatele”, co zakłada istnienie jakiegoś obywatelstwa Generalnego Gubernatorstwa. Kwestia ta nie była jednak wyraźnie uregulowana, a w aktach prawnych dotyczących statusu osób zamieszkujących ten obszar posługiwano się raczej określeniem „ludność”, jak np. w zamieszczonym w omawianym numerze *Dziennika rozporządzeń § 1 rozporządzenia o wprowadzeniu kart rozpoznawczych w Generalnym Gubernatorstwie*. O niejasnym charakterze prawnym zarządzanych przez Franka okupowanych terenów polskich świadczy zastosowanie w kolejnym zdaniu do ich określenia: „ten kraj”.

Również w polskiej wersji część tekstu została wydrukowana rozstrzeloną czcionką. W tym fragmencie określenie „nachbarschaftlichen Beziehungen” przetłumaczono jako „stosunki sąsiedzkie”, choć powszechniejszą formą w języku polskim byłoby „stosunki dobrosąsiedzkie”. Jednak ta niezręczność językowa – być może niezamierzona – lepiej przystawała do okupacyjnej rzeczywistości, wszak nie chodziło o dobre sąsiedztwo, zwłaszcza patrząc ze strony ludności polskiej. Państwo niemieckie określone jest jako „Mocarstwo światowe narodu niemieckiego”, gdzie użycie wielkiej litery dla rzeczownika pospolitego jest błędem ortograficznym. Jeśli autorzy chcieliby dać wyraz swojemu przywiązaniu do Niemiec, lepszym rozwiązaniem byłoby napisanie z wielkiej litery „Narodu Niemieckiego”.

Również w polskim tekście użyto zaimków drugiej osoby liczby mnogiej pisanych wielką literą w elementach zawierających bezpośrednio zwrócenie się do Polaków zamieszkujących Generalne Gubernatorstwo. Niezręczności w tej części są natury składniowej, np. we fragmencie: „Uwolnieni od przymusu polityki awanturniczej Waszej Intelktualnej warstwy rządzącej...”. Nie wiadomo, czy awanturnicza jest polityka – w takim przypadku właściwsze byłoby użycie przydawki przed podmiotem

– czy może warstwa rządząca. Użycie wielkiej litery w słowie „Intelektualnej” jest pozbawione uzasadnienia, najprawdopodobniej jest literówką (błąd literowy występuje także w dalszej części *Dziennika rozporządzeń*).

5.3. Analiza końcowa

Mimo wykazanych niezręczności i błędów polska wersja językowa w sposób adekwatny przekazuje treść wersji niemieckiej. Część z nich, zwłaszcza w warstwie składniowej, wynika z zawilego charakteru tekstu wyjściowego. Tekst polski jest sformułowany zrozumiale, a co więcej oddaje wyraźne w tekście niemieckim poczucie wyższości i przedmiotowe traktowanie podbitej ludności.

6. Część normatywna

6.1. Uwagi wstępne

Analiza kolejnej części *Dziennika rozporządzeń* z dnia 26 października 1939 r. dotyczy będzie samych rozporządzeń, a więc aktów zawierających właściwe treści normatywne, w przeciwieństwie do programowego charakteru *Proklamacji Generalnego Gubernatora*. Dotychczas omówione części obejmowały dwie strony *Dziennika rozporządzeń*, pozostałe zajmują kolejne sześć stron publikatora, zatem dalsza analiza ograniczyć się musi do niektórych aspektów.

Część normatywna obejmuje dziewięć rozporządzeń regulujących podstawowe z punktu widzenia okupanta elementy życia publicznego w nowotworzonym Generalnym Gubernatorstwie. Tekst jest umieszczony w dwóch kolumnach, w lewej opublikowano tekst niemiecki, w prawej – tekst polski.

Wszystkie rozporządzenia poprzedzone są nagłówkiem zawierającym ich tytuł. W pierwszej linijce tytułu znajduje się określenie rodzajowe aktu prawnego „Verordnung” pisane większą i pogrubioną czcionką niż dalszy tekst. Pierwszy akt prawny określony jest jako „Erste Verordnung” (pierwsze rozporządzenie). Oznaczenie to nie odnosi się jednak do kolejności rozporządzeń opublikowanych w *Dzienniku*, lecz opisuje, że jest to pierwsze rozporządzenie dotyczące danej materii, wydane na podstawie określonego upoważnienia ustawowego (w tym przypadku wynikającego z dekretu z 12 października 1939 r.). Była to przyjęta w Trzeciej Rzeszy praktyka legislacyjna³³. Należy tu także zauważyć, że przy żadnym z omawianych rozporządzeń nie ma odnośnika do numeru *Dziennika rozporządzeń*, ani pozycji w ramach danego *Dziennika* (choć same *Dzienniki* są numerowane).

³³ Por. *Erste Verordnung zur Durchführung der Verordnung über das militärische Strafverfahren im Kriege und bei besonderem Einsatz* z 19 września 1938 r. oraz *Zweite Verordnung zur Durchführung und Ergänzung der Verordnung über das militärische Strafverfahren im Kriege und bei besonderem Einsatz* z 26 września 1938 r.

W kolejnej linijce znajduje się tytuł rozporządzenia skonstruowany z przyimka „über” i określenia zakresu regulowanej dziedziny. Czcionka tej części tytułu ma taką samą wielkość jak dalsza treść rozporządzenia, jest jednak pogrubiona. Tytuły formułowane są zwięźle, mieszczą się najczęściej w dwóch linijkach tekstu, tylko w jednym w trzech.

Następnym elementem rozporządzenia jest data jego wydania, we wszystkich przypadkach w omawianym *Dzienniku rozporządzeń* to 26 października 1939 r. Data poprzedzona jest przyimkiem „Vom” pisanym z wielkiej litery, dalej znajduje się liczebnik pisany cyframi arabskimi z kropką wskazującą na to że jest to liczebnik porządkowy. Całe określenie daty również zakończone jest kropką.

Kolejnym stałym elementem rozporządzeń jest powołanie się na delegację zawartą w odpowiednim paragrafie dekretu Adolfa Hitlera z dnia 12 października 1939 r. o *administracji okupowanych polskich obszarów*. Element ten zaczyna się od słów „Auf Grund des...” i tu wymieniony jest numer paragrafu i ewentualnie ustępu dekretu, a zakończony słowami „verordne ich” (zarządzam/rozporządzam) i dwukropkiem. Dalej następuje właściwa treść normatywna.

Podstawową jednostką redakcyjną rozporządzeń jest paragraf. Jest on przedstawiany symbolem § i następującą po nim liczbą wyrażoną cyframi arabskimi. Ten element tekstu zawsze znajduje się w osobnej linijce nad treścią paragrafu, jest wyśrodkowany nad kolumną z tekstem. Po numerze nie zamieszczono kropki. Niektóre paragrafy dzielą się na ustępy (Absatz). Są one graficznie przedstawione jako cyfry arabskie w nawiasach na początku treści danego ustępu, w tej samej linijce.

Rozporządzenia kończy informacja o miejscu wydania, w każdym przypadku była to Warszawa, tu nazwa miasta po niemiecku. Zamieszczona jest także data publikacji poprzedzona rodzajnikiem „den” oraz nazwą organu wydającego z samym nazwiskiem bez imienia.

Budowa formalna rozporządzeń w Generalnym Gubernatorstwie odpowiada budowie aktów prawnych o analogicznej randze w Trzeciej Rzeszy³⁴.

Polska wersja podąża pod względem graficznym i edytorskim za wersją niemiecką. Nagłówek rozpoczyna się od określenia rodzajowego aktu prawnego: „Rozporządzenie” (ew. „Pierwsze rozporządzenie”) pisanego z wielkiej litery pogrubioną czcionką. W kolejnej linijce znajduje się tytuł rozporządzenia skonstruowany z przyimka „o” i określenia zakresu regulowanej dziedziny. Dalej następuje data wydania aktu prawnego poprzedzona zwrotem „Z dnia” pisanym z wielkiej litery, po którym zamieszczono liczebnik pisany cyframi arabskimi bez kropki.

Część wstępną kończy powołanie się na delegację wynikającą z odpowiedniego paragrafu dekretu Adolfa Hitlera, przy czym określenie rodzajowe „Dekret” oraz zawarte w jego przywołanym tytule słowo „Administracja” są pisane z wielkiej litery

³⁴ Niekiedy tytuły rozporządzeń w Trzeciej Rzeszy nie były poprzedzane przyimkiem „über” a „zur”, gdy chodziło o rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia wcześniejszego lub wyższej rangi np. *Durchführungsverordnung zur Verordnung über Maßnahmen der Preisbehörden bei Kündigungen von Miet- und Pachverhältnissen* z 26 czerwca 1939 r.

(„Na podstawie... Dekretu... o Administracji...”) ³⁵. Ten element kończy się czasownikiem „rozporządzam” i dwukropkiem.

Jednostki redakcyjne części normatywnej odpowiadają wersji niemieckiej, określone są paragrafami z cyframi arabskimi, niektóre paragrafy podzielone są na ustępy poprzedzane cyframi arabskimi w nawiasach. Tekst polski pisany jest równoległe do niemieckiego. Nawet jeśli długości poszczególnych części są różne, to kolejna jednostka redakcyjna zaczyna się w liniice równoległej do odpowiedniego tekstu w wersji niemieckiej.

Po części normatywnej wymieniona jest nazwa miejscowości, w której zostało ono wydane w wersji niemieckiej „Warschau”, dopiero dalej w nawiasie znajduje się polskie brzmienie „Warszawa”. Następnie znajduje się data poprzedzona rzeczownikiem w dopełniaczu: „dnia” i nazwa organu wydającego analogicznie do wersji niemieckiej.

Rozporządzenia wydawane w Drugiej Rzeczypospolitej różniły się w kilku szczegółach od zamieszczonych w *Dzienniku rozporządzeń*. Wszystkie rozporządzenia (a także inne akty prawne) zamieszczane w *Dzienniku Ustaw* poprzedzane były kolejnym numerem aktu prawnego publikowanego w danym roku. Oprócz nazwy rodzajowej aktu prawnego „rozporządzenie” podawana była nazwa wydającego je organu, np. odpowiedniego ministra, a cała treść tej linijki pisana była wersalikami. Oprócz przyimka „o” przed określeniem przedmiotu rozporządzenia czasami używano zwrotu „w sprawie”. Podstawową jednostkę redakcyjną rozporządzeń wydawanych przez władze Rzeczypospolitej Polskiej w okresie międzywojennym były paragrafy, umieszczane jednak nie w osobnej linii, lecz na początku pierwszej linijki tekstu paragrafu. Na końcu tekstu wymieniana była nazwa organu wydającego rozporządzenia, a następnie po dwukropku wymieniano nazwisko osoby piastującej urząd, poprzedzając je albo imieniem, albo przynajmniej pierwszą literą imienia. Opisane różnice nie wpływały jednak negatywnie na zrozumiałość tekstu polskiego i były wynikiem przyjęcia odmiennej koncepcji edytorskiej aktów prawnych.

6.2. Analiza nazw niektórych organów okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie

W ramach niniejszego opracowania nie będzie możliwe przeanalizowanie całej treści opublikowanych w *Dzienniku rozporządzeń* z 26 października 1939 r. Warto jednak podjąć próbę chociażby zaznaczenia możliwości i wskazania kierunków dalszych prac badawczych. Omawiając możliwości analizy tłumaczeń tekstów prawnych A.D. Kubacki wymienia szereg grup terminów podlegających badaniu:

- 1) nazwy organów ścigania,
- 2) nazwy organów wymiaru sprawiedliwości,

³⁵ Tytuł tego aktu prawnego był tłumaczony bardzo niekonsekwentnie. Można spotkać także tłumaczenie: *Dekret Führera i Kanclerza Rzeszy dla okupowanych obszarów polskich*, <https://polona.pl/item/dekret-fuhrera-i-kanclerza-rzeszy-dla-okupowanych-obszarow-polskich-z-dni-a-12,MTAzMjAxNw/0/#info:metadata> (dostęp 8 marca 2021 r.).

- 3) nazwy procedur sądowych,
- 4) nazwy osób biorących udział w postępowaniu lub osób je reprezentujących,
- 5) nazwy dokumentów prawnych i prawniczych,
- 6) nazwy instytucji prawniczych,
- 7) nazwy ustaw i ich jednostek redakcyjnych,
- 8) nazwy utartych zwrotów prawniczych³⁶.

Z uwagi na charakter przepisów zamieszczonych w pierwszym *Dzienniku rozporządzeń* – dotyczyły one głównie utworzenia i podziału kompetencji administracji Generalnego Gubernatorstwa – powyższy podział musi zostać zamieniony na potrzeby niniejszego artykułu. Zamiast podmiotów wymienionych w punktach 1), 2), 4) i 5) proponuję wyodrębnienie jednej kategorii podmiotów: organów władzy okupacyjnej na terenie Generalnego Gubernatorstwa, bez względu na ich charakter: cywilny czy wojskowy, administracyjny czy sądowy, lokalny czy ogólnokrajowy. Poniższa tabela zawiera zestawienie niemieckich nazw takich podmiotów i ich polskie odpowiedniki (w kolejności występowania), a także analizę tłumaczeń:

	Wersja niemiecka	Wersja polska	Uwagi
1.	Führer und Reichskanzler	Führer i Kanclerz Rzeszy Niemieckiej	Określenie wodza Rzeszy Niemieckiej nie zostało przetłumaczone, pozostawiono je w wersji oryginalnej, chociaż istnieje polski odpowiednik. Obecnie słowo to służy w języku polskim jako zapożyczenie posiadające tylko jeden desygnat: Adolfa Hitlera.
2.	Generalgouverneur für die besetzten polnischen Gebiete	Generalny Gubernator dla okupowanych polskich obszarów	Patrz część 4.3. niniejszego artykułu.
3.	Chef des Amtes des Generalgouverneurs	Szef Urzędu Generalnego Gubernatora	Określenie „szef“ jako nazwa kierownika urzędu jest w języku polskim przyjęta (np. Szef Sztabu Generalnego funkcja ustanowiona w 1918 r.), chociaż samo słowo ma pewien odcień potoczności. Z uwagi na brzmienie wersji niemieckiej należy uznać, że tłumaczenie jest adekwatne.

³⁶ A. Kubacki, *Podstawowe trudności w przekładzie tekstów prawniczych*, [w:] „Artykuły po konferencji: Prawo i język prawa – współczesne dylematy”, Lublin 2019, s. 4.

	Wersja niemiecka	Wersja polska	Uwagi
4.	Der Höhere SS- und Polizeiführer	Wyższy Dowódca SS (Schutzstaffel) i Policji	W tłumaczeniu nazwy tego organu zwraca uwagę, że część składowa „-führer” w złożeniu „Polizeiführer” została przełożona jako „dowódca”, co potwierdza wcześniejsze sprostowanie dotyczące zapożyczenia „Führer”. Skrót SS został w wersji polskiej rozwinięty, ale w wersji niemieckiej, bez tłumaczenia. Dodatkowo w § 3 ust. 1 pierwszego rozporządzenia o odbudowie Administracji okupowanych polskich obszarów wkradła się literówka. Przy przenoszeniu tego słowa zabrakło litery s. Zamiast „Schutz-staffel” jest „Schutz- taffel”.
5.	Befehlshaber der Ordnungspolizei	Dowódca Policji Porządkowej	W tym przypadku użyto odpowiednika „dowódca” przy tłumaczeniu niemieckiego terminu „Befehlshaber”.
6.	Befehlshaber der Sicherheitspolizei	Dowódca Policji Bezpieczeństwa	Patrz uwagi do pkt. 5.
7.	Distriktschef	Szef Okręgowy	„Distrikt” przetłumaczono jako „okręg” chociaż w języku polskim występuje słowo „dystrykt”. W polskiej tradycji administracyjnej częściej stosuje się słowo „okręg” (np. okręg wyborczy), jednak w historiografii przy opisywaniu Generalnego Gubernatorstwa powszechnie termin „dystrykt”. Niezręczne jest zastosowanie przydawki „okręgowy”, poprawniejsza byłaby forma „Szef Okręgu”.
8.	Chef des Amtes des Distriktschefs	Szef Urzędu Szefa Okręgowego	Patrz uwagi do pkt. 3 i 7.
9.	SS- und Polizeiführer	Dowódca SS (Schutzstaffel) i Policji	Patrz uwagi do pkt. 4.

	Wersja niemiecka	Wersja polska	Uwagi
10.	Kreishauptmann	Starosta	W tym przypadku uwagę przyciąga niemiecka nazwa organu. Oznacza kierownika jednostki administracyjnej o nazwie „Kreishauptmannschaft”, która występowała w analogicznym okresie w Bawarii i Saksonii, a także na terenie Austrii. Z kolei za polski odpowiednik wybrano termin „starosta”, mający bardzo długą tradycję w Polsce jako określenie kierownika jednostki administracyjnej.
11.	Oberbefehlshaber des Heeres	Naczelnny Dowódca Wojska	W tłumaczeniu polskim ponownie sięgnięto po odpowiednik „dowódca” podobnie jak w przypadku „Polizeiführer”. Jako ekwiwalent do „Heer” wybrano „wojsko”, a nie np. „armia” chociaż słowniki wskazują także taką możliwość. Należy uznać ten wybór za słuszny ze względu na ogólne znaczenie rzeczownika „Heer” obejmujące wszystkie rodzaje wojsk, co w przypadku innych odpowiedników nie jest takie oczywiste ³⁷ .
12.	Deutscher Richter	Sędzia niemiecki	Tłumaczenie dosłowne, przydawka klasyfikująca, co oznacza, że niemieckość nie jest tylko kategorią narodową, lecz także prawną. W tym przypadku „sędzia niemiecki” miał dodatkowe uprawnienia w stosunku do sędziego polskiego ³⁸ .
13.	Leiter der Abteilung Justiz im Amte des Generalgouverneurs	Kierownik Wydziału Sprawiedliwości Urzędu Generalnego Gubernatora	W obydwu wersjach językowych wybrano najbardziej typowe określenia osób piastujących stanowiska kierownicze w urzędach. W wersji niemieckiej użyto konstrukcji przyimkowej „im Amte” w polskiej dopełniacza, co także odpowiada uzusowi w obydwu językach.

³⁷ wg słownika PWN „armia” to «siły zbrojne państwa; też: lądowe siły zbrojne» <http://sjp.pwn.pl/sjp/armia;2441321> (dostęp 15 marca 2021).

³⁸ § 3 *Rozporządzenia o odbudowie wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie*.

	Wersja niemiecka	Wersja polska	Uwagi
14.	Leiter der Abteilung Arbeit im Amte des Generalgouverneurs	Kierownik Wydziału Pracy Urzędu Generalnego Gubernatora	Patrz uwagi do pkt. 13
15.	Bevollmächtigter des Generalgouverneurs in Berlin	Pełnomocnik Gubernatora Generalnego w Berlinie	Tłumaczenie dosłowne, aczkolwiek miejsce przydawki jest inne niż w oficjalnej nazwie organu.
16.	Leiter des Amtes für Volksaufklärung und Propaganda im Amte des Generalgouverneurs	Kierownik Urzędu dla Oświaty Narodu i Propagandy przy Urzędzie Generalnego Gubernatora	Odnosnie do „Leiter” patrz uwagi do pkt. 13. W języku polskim nie spotyka się przyimka „dla” w badanym kontekście. Raczej nazwa pozostaje bez przyimka (np. Wydział Oświaty i Wychowania Dzielnicy Bielany) lub używana jest konstrukcja „do spraw” (Biuro ds. Oświaty). Jako odpowiednik „Volk” przyjęto „naród”, chociaż dosłownym tłumaczeniem jest „lud”. Należy jednak uznać ten wybór za lepiej oddający konotacje słowa „Volk” w języku niemieckim, zwłaszcza w okresie panowania reżimu nazistowskiego w Niemczech.

7. Podsumowanie

Podsumowując można uznać, że polska wersja *Dziennika rozporządzeń* jest tłumaczeniem adekwatnym, w wielu przypadkach dosłownym i jest to tu „pełnoprawna metoda tłumaczenia, owocująca pełnowartościowymi przekładami”³⁹, zawierająca jednak szereg niedociągnięć. W toku dalszych badań należałoby stwierdzić, czy stwierdzone braki zostały usunięte lub przynajmniej ograniczone w trakcie trwania okupacji niemieckiej i utrwalania się administracji Generalnego Gubernatorstwa. Wymagałoby to przeprowadzenia analizy pozostałych *Dzienników rozporządzeń*, a także innych oficjalnych publikatorów wydawanych w owym czasie.

³⁹ K. Hejwowski, op. cit., s. 27.

Bibliografia

- Hejwowski Krzysztof, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa 2004.
- Kozyra Waldemar, *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945*, [w:] „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia – sectio G”, Vol. LX 1, Lublin 2013, s. 35 – 51.
- Kubacki Artur Dariusz, 2019, *Podstawowe trudności w przekładzie tekstów prawnych*, [w:] „Artykuły po konferencji: Prawo i język prawa – współczesne dylematy”, Lublin 2019.
- Mitera Maciej, *Zwyczajny faszyzm. Położenie prawne obywateli polskich w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 2017.
- Pospieszalski Karol Marian, *Documenta Occupationis. Nazi Occupation „Law” in Poland. Part II General Government*, Poznań 2019.
- Salmonowicz Stanisław, *Status prawny Polaka pod okupacją niemiecką (1939 – 1945). Uwagi o potrzebie badań*, [w:] „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” Tom 9 (2016), Zeszyt 3, Kraków 2016, s. 345–360.
- Sandrini Peter, *Translation zwischen Kultur und Kommunikation: Der Sonderfall Recht. In Übersetzen von Rechtstexten. Fachkommunikation im Spannungsfeld zwischen Rechtsordnung und Sprache*, Tübingen 1999.
- Sommerfeld Beate, *Übersetzungskritik. Modelle, Perspektiven, Didaktik*, Poznań 2016.
- Wrzyszczyk Andrzej, *Hierarchia aktów prawnych wprowadzonych przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, [w:] „Studia Juridica Lublinensia”, nr 22, Lublin 2014, s. 695 – 708.

Słowa kluczowe

Generalne Gubernatorstwo, Dziennik rozporządzeń, tłumaczenia prawnicze,

Abstract

Language and law in the General Government on the example of the Journal of Regulations of the Governor General for the occupied Polish territories

The article presents a comparative analysis of the German and Polish language versions of the *Journal of Regulations of the Governor General for the Occupied Polish Territories*. At the very beginning the legal nature of the territories included into the General Government is presented and the issue of the language used in contacts with the German administration and Polish offices is discussed. Then the *Journal of Regulations* – the official publisher of legal acts in the General Government is characterized. About 1,700 legal acts regulating the life of residents in the occupied by the Germans territories were published there during the entire period of occupation. The legal acts were published in German and Polish (for some time in Ukrainian as well). The subject of the analysis

was the first issue of this Journal containing the Proclamation of the Governor General, which was a kind of appeal to the Polish population of the occupied areas, and nine regulations monitoring the basic aspects of life in the emerging quasi-state. The emphasis is placed in the article on examining the way of translating the names of the authorities in the General Government, regardless of their nature: civil or military, administrative or judicial, local or national. Apart from linguistic issues, the formal elements of the *Journal of Regulations* were analyzed in the article: its graphic design, a table of contents, components of legal acts. These elements were confronted with analogous fragments of the then German and Polish publishers of legal acts. As a result of the analysis, it can be concluded that the Polish version of the *Journal of Regulations* is an adequate and correct translation of the German version. Although it contains a number of shortcomings, they do not hinder the understanding of the text. In the course of further research, other aspects of the translation should be analyzed, as well as finding the answer to the question whether the identified shortcomings have been corrected in the subsequent issues of the *Journal of Regulations*.

Keywords

the General Government, Journal of Regulations, legal translations